

Starcia opozycji z wojskiem przed MSW

7 marca 2011

EGIPT. 6 marca przed siedzibą egipskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych doszło do starć wojsk ze zwolennikami reform, którzy twierdzili, że chcą dostać się do środka, by zapobiec zniszczeniu dokumentów, świadczących o łamaniu praw człowieka przez służby bezpieczeństwa. Demonstranci zostali zaatakowani przez uzbrojonych cywilów.

Hosam el Chamalali, działacz jednej z organizacji obrońców praw człowieka, powiedział telewizji Al-Dżazira, że służby bezpieczeństwa są znienawidzone przez egipskie społeczeństwo, gdyż „były bronią w ręku dyktatury Mubaraka. Ich działanie opierało się na stosowaniu tortur. Było to systematyczne działanie, nie nadużycia poszczególnych funkcjonariuszy. Jego celem było zduszenie opozycji we wszystkich warstwach społeczeństwa. Funkcjonariusze służb bezpieczeństwa byli bezkarni i mogli robić wszystko, co chcieli.” Dodał, że służby specjalne dopuszczały się wielu przestępstw i nadużyć, między innymi rabując mienie obywateli.

Wcześniej, w nocy z 5 na 6 marca, w odpowiedzi na wezwania opozycji do pozbywania się z rządu przedstawicieli starego reżimu premier Egiptu Essam Szaraf powołał na stanowisko ministra spraw wewnętrznych generała Mansura al-Essawi'ego.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)